Nᴱᴿ 146

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 2 Lipca v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 1 godz. 3 z połu.	27 cal. 8, 1 lin.	+ 17, stopn.	Południo.	Pochmur.
	— 1 godz. 10 wiecz.	27 — 8, 1 —	+ 11, 5 —	Południo.	Pochmur.
	— 2 godz. 5 z rana	27 — 7, 8	+ 10, 2 5 —	Zach.	Pochmur.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Jeżeli kiedykolwiek mogło co przyjemnieysze i bardziey rozczulające uczynić na nas wrażenie, to zapewne widowisko d. 30 z. m. — Mąż, którego życie poświęcone od młodości dla nauk i oyczyzny, stało się nie tylko jego, ale i narodu chlubą, godzien jest i szacunku i wdzięczności publiczney. Tego doznał niezawodnie w naszém mieście *Julian Niemcewicz*, o którego przybyciu donieśliśmy już w numerze 143 naszey gazety. W ciągu kilku dni swojey tu bytności, przyymowany wszędzie z tém uszanowaniem, które samo jego imie w każdym rodaku wznieca, a które jego słodki i szlachetny charakter tém więcey pomnaża; dnia pomienionego zaproszony został przez artystów tuteyszego teatru na reprezentacyą własney swojey sztuki, pod tytułem *Jan Kochanowski.* Wystawienie cnot i zatrudnień domowych tego Oyca naszey poezyi, w wieyskiém *Czarnolesia* ustroniu, już oddawna przyjemne na tuteyszych widzach czyniło wrażenie; przytomność Autora, który tak wdzięczne rzucił kwiaty na grobowiec Kochanowskiego, tém milsze wznieciło uczucia. Licznie zebrani widzowie, za przybyciem na parter *Niemcewicza* i odezwaniem się tańca polskiego, znanego pod nazwiskiem *Tańca Kościuszki*, przyjęli go oklaskami, które aż za podniesieniem zasłony ustały. Wystąpiła na scenę młoda aktorka Panna Izabella *Gurska* i dobitnym głosem następny deklamowała

PROLOG.

Wzruszać duszę dzielnemi widowisk sposoby,
Uczyć serce przez różne prowadząc je proby,
Zniewalać rodzay ludzki, pod dawnych cnot strażą,
Na każdey świata scenie żyć, jak one każą:
To zawsze teatralnych Muz było przedmiotem,
Władnących równie płaczem, jak satyry grotem.
Lecz szlachetnieysza dla Was dziś wzruszeń przyczyna,
Jakie czuć musi serce każdego Litwina:
Autor sztuki, wasz rodak, rodowite cnoty,
I Zygmuntów w swém dziele wskrzesza wam wiek złoty;
Teatr oyczysty tylu tworami ozdobił,
Tylu drogami do dzieł szlachetnych sposobił.
Swiatli Widzowie! czyliż ten wzór was nie wzruszy?
W takich uczuciach wrodzoną okażcie moc duszy.
Dopókiż scena polska śród gotyckich składów
Żyć będzie z żebraniny i samych przekładów?
Smieycie; a nie ustając w celu okazałem,
Wznieście oyczysty teatr oyczystym zapałem.
Dał wam przykład Niemcewicz; narodowość taka,
Godna jest i wdzięcznosci i duszy Polaka.

Wzruszył się do łez szanowny Mąż, a wyraz wdzięczności malował się na jego dostoyney twarzy. W ciągu opery, każdy śpiew, każdy wyraz przypominający widzom, albo jaki znakomity czyn przodków, albo szlachetny postępek Kochanowskiego, wzruszał ich serca i podnosił umysły. Wszyscy się cisnęli około Autora, wszyscy uniesieni radością zwracali swe oczy na tego, który w tylu pięknych dziełach swojego talentu, a między innemi w *Spiewach historycznych*, uwieczniając niewygasłą pamięć sławnych rodaków, tak miłe wznowił uczucia i tak piękny wzniosł dla ich i swojey sławy pomnik. Zdaje się, że chciano wyczytać w jego twarzy, wszystkie te uczucia, które z takim wdziękiem umiał przelewać w swoich czytelników. Przy końcu widowiska, wtenczas kiedy *Jan Kochanowski* od zebranych włościan na uroczystość żniwa, wieńce i kwiaty przyymuje, tąką dziękując im czyni odezwę, która, tyle przyjemnych uczuć sprawiła publiczności.

Kochanowski (*wśród wieśniaków*)

Wdzięczny Pan za te dary i za wasze chęci,
Bogu, który je zlewa, z pokorą poświęci.
Niech inni za znaczeniem biegą do stolicy,
Ja tu z wami chcę umrzeć w moiey okolicy.
„Jednak mam tę nadzieję, że przed się za laty,
„Nie będą moje czułe nocy bez zapłaty:
„I opatrzy to mądrze syn piękney Latony,
„Że popioł kości moich nie będzie wzgardzony,"
Nie będzie! przyydzie kiedyś wdzięczna dla mnie doba;
Wstanie wieszcz poźny, lutni sławiańskiey ozdoba,
Co sam w potrzebie spólney poniesie oręże
I wiecznym śpiewem powie nieśmiertelne męże;
Co w swey duszy rozliczne połączy zalety,
Mądrego męża w radzie, sławnego poety,
On też me życie z wami, i życzenia skromne,
Wdzięcznym rymem opieje na czasy potomne:
I pomyśli o mojey, choć poźney, zapłacie,
Lecz naydroższey. O dzieci! wy tego nie znacie!
Daycie mi wasze kwiaty i te wasze wieńce,
Tobie, Duchu Potomny! tobie je poświęcę.

Łzy, które się rzuciły z oczu uwielbianego rodaka, naytkliwszą były oznaką wdzięczności, na którą można się było zdobyć w tak rozrzewniającey scenie. Okrzyk powszechnego uwielbienia i radości, połączony z długiemi oklaskami, zakończył ten tkliwy i mocno rozczulający widok; a całe prawie zgromadzenie parteru przeprowadziło go do mieysca, gdzie się udał dla przepędzania wieczora wpośród szczerze szanujących go ziomków.

Niech to przyjęcie *Niemcewicza* w stolicy Jagiełłów stanie się przykładem dla polskiey młodzieży! Niech ją przekona, że sława z nauk, które są jedynem źródłem cnot, a w nich szczęścia ludzkiego, jest gruntownieyszą i trwalszą nad wszystkie inne, czy to bogactw, czy urodzenia zalety. Nauki jedynie tylko podnoszą godność człowieka, one to przesyłają poźney potomności dzieła bohatyrów, wynalazki ludzkie; bez nich sam nawet gieniusz uległby może zapomnieniu; nauki wreszcie są naymilszą pociechą człowieka we wszystkich burzach, na które tak często życie śmiertelnych wystawione bywa: one przynoszą miłość i szacunek ludów, a w przyszłości wieczne zapewniają życie. Jako tamtych doświadczył teraz i wszędzie doświadczać będzie *Julian Niemcewicz*, tak to ostatnie zapewnił sobie cnotą, poświęceniem się w obywatelstwie i pięknemi dziełami w świątyni nauk.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 25 czerwca. Podług odebranych w tey chwili wiadomości z *Florencyi* pod 18 t. m., NN. Cesarstwo Ichmość Austryaccy nie przybyli jeszcze tego dnia do *Florencyi*, ale zatrzymali się w *Perugia*, aż do wyzdrowienia Arcy-xiężniczki *Karoliny*, która w mieyscu tém znowu zasłabła. Cesarstwo Ichmość wyjechali z *Rzymu* d. 11 t. m.

Xiążę *Antoni* Saski i małżonka jego Arcyxiężna *Teresa*, przybyli z synowicą swoją Xiężniczką *Amelią* do *Florencyi*.

FRANCYA

W *Brest* taki jest zwyczay: kiedy urzędnikowi, niezasługującemu na szacunek, wypadnie bydź przeniesionym do innego mieysca, albo oddalonym zostanie; wieczorem w wigiliją jego wyjazdu oświadczają mu życzenie szczęśliwey drogi, przez odgłos muzyki bardzo źle dobraney. Dostrzeżono, że to sprawia wrażenie na jego następcy. Zwyczay ten w innych departamentach jest pochwalany.

DANIJA.

W gazecie berlińskiey czytamy od brzegów dolney *Elby* pod 25 czerwca, co następuje: Szwedzki Hrabia *Horn* przybył do *Kopenhagi*.

Merkury altoński zawiera z *Kopenhagi*: zawczesne pogłoski, które się prawie powszechnie rozszerzyły, iż zwołana milicya, po ukończeniu ćwiczeń woyskowych, zatrzymaną będzie przy różnych regimentach i korpusach, są bez zasady: natychmiast bowiem uwolnioną została i powróciła już w tych dniach do domów. Spodziewać się też należy, że pogłoski o woynie zupełnie ustaną.

HISZPANIJA.

(*z gaz. Zusch.*) W *Paryżu* krążą rozmaite wiadomości z Hiszpanii, które wszakże na samych tylko listach prywatnych są oparte. Podług tych wiadomości: zapobieżono szczęśliwie wybuchnieniu woyny między Hiszpaniją a Portugaliją. Twierdzą między innemi, że poseł angielski starał się zapobiedz woynie różnemi przełożeniami; te były przez długi czas nieskuteczne; nakoniec otrzymał od swego dworu wyraźne rozkazy: oświadczyć rządowi hiszpańskiemu, że gabinet angielski uważać będzie wkroczenie woysk hiszpańskich do Portugalii, za oświadczenie woyny przeciw Anglii, i że stosowne do tego przedsięweźmie środki. Oświadczenie to powtórzone w kilku notach, miało sprawić pożądany skutek, i rząd hiszpański miał dadź zapewnienie: że przez poważenie wdania się Anglii i innych wielkich mocarstw nie wprowadzi woysk do Portugalii; ale żąda za to, żeby mocarstwa te nakłoniły dwór Brezyliyski, aby oddał na powrót *Montevideo*, skoro tylko korpus woyska hiszpańskiego, który ma płynąć do Ameryki-Południowey, ukaże się nad rzeką *Plata*.

Rząd otrzymał dziś nowe wiadomości z różnych części Ameryki południowey; ale że w gazecie naszey (jednę bowiem tylko mamy) nic o nich nie ogłoszono, wnoszą więc powszechnie, że wiadomości te nie bardzo pomyślne bydź muszą: bo na cożby się przydało podobne milczenie, gdybyśmy odnieśli zwycięztwa, albo inną jaką mieli nadzieję? Tymczasem kupcy otrzymali kilka listów z *Havannach*, które wystawują także nie nader pomyślny obraz położenia stron tamecznych. Stolica Peruwiańska, bogate i okazałe miasto *Lima*, zagrożone jest uzbrajającą się w *Chili* wyprawą. Vice-król wydał do Peruwijanów odezwę, w którey zachęca, ażeby się dla powszechney obrony wzięli do oręża, co jednak nie wielki skutek sprawiło. W *Mexyku* ukazał się nowy przywódzca powstańców, który mieni się bydź potomkiem *Montezumy*, i, jak mówi, jął się broni dla oswobodzenia oyczyzny od niegodziwych potomków pierwszych zdobywców Hiszpanów. Zdaje się, że przywódzca ten nie ma jeszcze pod chorągwią swoją więcey nad kilkaset ludzi; ale obawiają się wpływu sławnego w dziejach imienia, które dotąd jeszcze tkwi w pamięci nawet nayprostszych mieszkańców.

TURCYA.

(*z gaz. Zusch.*) *Konstantynopol, dnia 1 maja. Sir Robert Liston*, poseł Angielski przy Porcie Otomańskiey, zawarł ważny traktat. Gabinet turecki, po trzyletnich układach, uznał nakoniec postanowienie mocarstw sprzymierzonych względem wysp Jońskich; jednakże zdaje się ciągle wzbraniać od przystąpienia do traktatu z d. 5 listopada 1815, a tém samém Anglia w połowie tylko zaspokojoną bydź może. Skutkiem teraz zawartego, a na dniu 24 kwietnia przez W. Sułtana potwierdzonego traktatu, twierdza *Parga* ze swoim okręgiem powraca pod panowanie tureckie; za co W. Sułtan uznaje mieszkańców siedmiu wysp za poddanych pod opiekę W. Brytanii. Wysłano gońców z kopijami tego trakratu do *Sir Thomas Maitlanda* i do Ali Baszy *Janiny*.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czl. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod*

1. *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc.etc.etc. UUrrm Graffom Piusowi Marszałkowi Borysowsk. Michałowi Prezydentowi Granicz. Guberskiemu Tyszkiewiczom oraz sukcessorom i dziedzicom wsi Białyn, Tyszkiewicza Referendarza, Jerzemu v. innego imienia Chreptowiczowi dziedzicowi Krasnołuki, Michałowi Pawlikowskiemu dziedzic. Łohozy tudzież byłemu Mins. Gubernator. Neplujewowi, Sliznieniowi Marszał. dziedzicowi Dziedziłowicz, byłemu Marszał. Borysows. Wołłowiczowi, Tadeuszowi Worońcowi dziedzi. Woronia, Święcickiemu dziedzic. Herman, Ferdynandowi i dalszym nieletnim Klepmanom, Alexandrowi Szylingowi Porucz. opiekunowi, niemniey Golejewskiemu i sukcessorom onego Sztęplom, oraz Komor. Charewiczowi Stanisławowi Krolikowskiemu lub ich sukcessorom, Rrot. Reuttowi, tudzież Jgnacemu Kuszelewskiemu Staros. Niszkun., Janowi Milerowi lub jego sukcessorom, Józefowi Korzeniewskiemu b. Sędz. Upit., Jgnacemu Rymszy, oboz. pozew Edyktalny, przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski, w Podbirzach Gubernii Lit. Wileń. w Pcie Upt. w skutek remissy Sądu Gł. Wileń. 2go departamentu sądzący się z instancyi urodzoney Tekli z Borowskich Kommorowskiey jako sukcessorki po Leonie oycu Marcinie stryju Borowskich, mianowicie o to: Zeszły Leon Podstoli Upitcki Borowski, na satysfakcyą wierzycielom swoim i brata swojego, oddawszy majątki ziemne pod konkurs żyć przestał, a żałca dellatorka doprowadzając wolę jego do skutku wyświecić wszelki fundusz oyca swojego czując się w obowiązku, znayduje potrzebę adcytacyi wszystkich obżał. przed Sąd Exdywizorski: jakoto Graffow Tyszkiewiczow o niewolne utrzymywanie zbiegłych z Osieczyszcza poddanych, po imieniu Bazyla Prokorczyka w Pcie Borysows. osiedlonego, we wsi Sadkach, Cimocha Łuczynskiego pod dworem Zahordzie Chwiedora Hayduka we wsi Jurewie, Dziemiana Koskowicza, we wsi Białyncha, Pawluka Soroka v. Borysionka w miasteczku Jurowie, Hryhora Łuczynskiego we włości Antopolskiey we wsi Podberezie, Symona Łuczynskiego we włości Łohoyskiey obżał. Chreptowiczów, a Daniłę i Andrzeja Bujalskich przechowanych w Katmakach, Dziemiana Eliaszonka, Marcina Drozda w miasteczku Krasnołukach obżałowanego Nieplujewa o przyjęcie i przechow zbiegłych poddanych Tomasza z bratem jego Brychanow, tudzież Kondrata Sierzana utrzymujących się we wsi Staniewiczach obżłł. Pawlikowskich o przechow Jlli Krzysztopionki we wsi Łohoni, obżł. Slizienia Marszał. o przechow zbiegłych Józefa, Jana i Cimocha Brykunow, pod dworem Dziełłowicze osiedlonych obżłł. Wołłowicza Marszał. o przechow we włości Okołowskiey zbiega Chalimona Kamienionka, obżłłch Woronców, o Nikipera Hayduka we włości Woronia przechowanego, obżłłch Swiecickich, o przechow zbiega Sachowa Astopkowicza, pod dworem Hermanskim we wsi Lipkach przechowanego, niemniey obżłł. Klopmanow, dziedzicow majątku Kroszty w Pcie Wił. ich opiekuna obżłł. Szylinga o Michała Kazimierza Stefana 2go Kazimierza i Krzysztofa, Oslukiewiczow niewolnie z dobr Podbirz uprowadzonych i utrzymywanych, obżłł. Golijewskiego za kartą 1771 julii 18 o czer. zł. 10. Sztempola o TB. 10. za kartą 1780 maja 5 dnia. Charewicza Komor. Wileń. o czer. zł. 14 za kartą 1782 junii 26, Stanisława Krolikowskiego i Reutta o TB 180 i czer. zł. 50 za dowodem listow, 1783 apr. 16 i 1785 mar. 8 dnia, JPana Millera o szpinkę wartującą czer. zł 200 i wzięte przelewy na czer. zł. 55 za dokumentem 1783 xbra 14. Józefa Korzeniewskiego o TB. 100 za kartą 1796 9bra 12. Jgnacego Rymszę o czer. zł. 100 za obligiem 1802 7bra 1, z temi wszystkiemi prawem czyniąc adcytuje żałca delatorka przed Sąd Exdywizorski w Podbirzach Sądzący się w prośbach do massy fundnszu po zeszłym Leonie Borowskim pozostałego dołączenia tak wymienioney ludności z dóbr Podbirz; Osieczyszcza oraz attynencyow nie wolnie przez obżłł. zaprotegowaney, jakoteż summ, oraz procentow wypadających, od tych wszystkich, którzy się dłużnemi okażą, nakazania Extradycyi osob z ich żonami i dziecmi na rzecz wierzycieli i takowych funduszow komu z prawa należeć będzie wskazania, sądzenia na wszystkich winnych sztrafow i nieużytkow za przechow zbiegłych, a procentow od summ oraz Expensow prawnych i tego wszystkiego co wsprawie oczywistey proszonym i dowiedzionym będzie.*

1819 *julii* 1 *dnia Wozny niżey wyrażony zeznawam tym moim rellacyinnym podanego pozwu edyktalnego kwitem, iż kopie onego z oryginałem zgodne w sprawie Urney Tekli z Borowskich Komorowskiey v. Marszałkowey Pttu Wiłkomir. po różnych obżałl. debitorow i kredytorow, jedne oczywisto popodawałem, drugą do drzwi Sądowych przybiłem i o terminie stawania przed Sądem Exdywizorskim w Podbirzach w Pcie Upit. w Gubernii Lit. Wileńskiey oczywiscie odbywającym się oznaymiłem i opowiedziałem.*

Stefan Trześnicki W. Powiatu Wileńskiego.

Roku 1819 *julii* 1 *dnia przed Aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiscie wozny Pttu Wileń. JP. Stefan Trzesnicki takową relacyą podanego pozwu zeznał Przyjąłem Ziemski Wileński Regent Jan Zienkowicz.*

Ze takowy pozew Edyktalny przez Redakcyą Kuryera Litewskiego do wydrukowania przyjętym bydź może w têm Sąd Ziemski Wileński zaświadcza. Urban Jazdowski Prezyd. i Kawaler.

---

1 *Niżey podpisany z mocy wydanego sobie od Magistratu Miasta Wilna poruczenia, zawiadamia powszechność; iż pozostała wygnojona glina na wierzchu ziemi leżąca po zeszłym ś. p. Szymonie Minkiewiczu obywatelu wileńskim w mieście Wilnie na Snipiszkach na placu tegoż Minkiewicza naydująca się podług dopełnioney taxy rubli srebrnych* 150 *oceniona będzie się z publicznego targu na mieyscu położenia teyże gliny na dniu* 7 *mca julii* 1819 *roku wyprzedawać. Zyczący przeto oną nabydź, raczą tegoż dnia po południu od godziny drugiey aż do zachodu słońca na Snipiszki jawić się. Dat. roku* 1819 *miesiąca junii dnia.*

Mateusz Żółkowski R. M. W.

1. Dla uzatysfakcyonowania kredytorów zeszłych z tego świata Jana Oyca Leona Podstolego Upickiego i Marcina Pisarza Grodz. Połockiego synów Borowskich, oraz dalszych z różnego względu do funduszu tychże Borowskich regulujących pretensye dwóma dekretami Litt. Wileń. Głów. Sądu. pierwszym w roku 1799 miesiąca marca 22 dnia, a w powiernym w roku 1814 mca xbra 5 dnia nastałemi, determinowany Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w skutek uprzedzonych po strony do ninieyszego konkursu wchodzące na dniu 23 mca maja idącego roku podanych obwieszczeń i w terminie w aktach Ziem. to jest Wileńskich, Wiłkom., Upickich, oraz w Gubernii Mińskiey w Pcie Borys. zeznanych w dniu 19 idącego dopiero miesiąca junii na oczewiste zaskutecznienie dzieła do majętności Podbirż w Pcie Upickim Gubernii Litt. Wileń. leżącey, zjechawszy prócz małey liczby kredytorów zeszłych Borowskich, gdy jawienia się dalszych doczekać się nie może, w stosunku więc do przeznaczeń po wyżey wzmienionych Sądu Głów. Wileń. remissyynych dekretów przez ninieyszą awizacyą wszystkich w ogólności kredytorów tychże zeszłych Borowskich, ażeby sami przez się, lub umocowanych z dowodami w Sądzie ninieyszym Exdywizorskim pod utratą swych pretensyów jak nayśpieszniey jawili się wzywa. Dat w Podbirżach roku 1819 mca junii 25 dnia.

Mateusz Siesicki b. Ziem. Wiłkom. i Exdywizor. Prezyd. Raymund Chudziw Sędzia Ziem. Ozn Exdyw. Ferdynand Dworzecki Ziem. Wileyski Exdyw. Jan Jachimowicz Ziem. Pttu Wiłkom. i Exdyw. Regent.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

O kąpielach przez nakadzanie.

Już to od roku z górą jak napełnione zostały pisma peryodyczne i gazety zagraniczne doniesieniami o wielkich skutkach wanien, wynalazku Doktora Galés, tak zwanych wanien fumigacyynych siarczanych. Bole rumatyzmowe i artrytyczne zastarzałe, z niemocą władania, jako też wszelkiego rodzaju liszaje i wyrzuty po ciele, wszelkim innym lekarstwom, ba nawet i wodom mineralnym zagranicznym opierające się, temi kąpielami nayszczęśliwiey zostały uleczone. Zaprowadzenie podobnych apparatów w Warszawie za przywilejem Królewskim przez JP. Prechamps, uwolniło wielu od cierpień zadawnionych, od których wprzódy, wszelkie wody zagraniczne wielkie koszta ciągnące, nieuleczyły: dało to powod wielu osobom uleczonym temi kąpielami, iż przez tameczne gazety wdzięczność swoją założycielowi tych wanien oświadczały.

Towarzystwo Dobroczynności Wileńskie, mające na celu przyniesienie ulgi cierpiącey ludzkości, przedsięwzieło wystawienie podobnego apparatu, i wtem celu sprowadziło model, alić szczęśliwie znalazło i fundatorkę JW. Woyskę Gorecką, która koszt na wystawienie tey machiny na siebie przyjęła. Od trzech miesięcy jak ta machina ukończona, jest w ciągłym użyciu, i wiele, różnego stanu, wieku i płci osób, dzielney jey doświadczyło pomocy.

Po tak szczęśliwych doświadczeniach, uważając Towarzystwo Dobroczynności, iż jedna takowa machina nie wystarcza ku wygodzie Publiczności, postanowiło, kosztem tegoż domu, drugą podobną wystawić, która już jest ukończona; a tak osoby różney płci bez przeszkody jedna drugiey, będą mogły takowych wanien używać z posługą każdey płci właściwą. Są nadto dwa oddzielne gabineciki z łóżkami, służące do wypocznienia po kąpieli.

Że zaś mogą się zdarzyć osoby, którymby takowa kąpiel mogła bydź szkodliwą, z tego względu życzący sobie ichużywać ma się wprzód o tém zaradzić, i przynieść od Doktora świadectwo, bez którego, nikomu tych kąpieli doświadczać nie będzie wolno.

Zapobiegając wszelkim nadużyciom lub uchybieniom przez przygotowujących tę wannę, zdarzyć się mogącym: Towarzystwo Dobroczynności polegając na gorliwości członka swego P. Doktora Barankiewicza, jako już z temże oswojonego, jemu nadzor i dyrekcyą nad temże poruczyło.

Cena od jedney kąpieli w Wiedniu i Warszawie, jak druki tychże poświadczają, jest po czer. zł. jednym, abonującym tylko wanien kilnaście, nieco taniey. Tow. Dobr. mogłoby słusznie trzymać się teyże ceny, ile że to jest przychodem dla ubogich w témżedomumieszkających: jednakże czyniąc przysługę publiczności, która tyle jest wspaniałą dla tego domu, zniżyło cenę do połowy, to jest: biorący kilka kąpieli, za każdy raz po półtora rubla srebrem zapłacą. Ktoby zaś ich trzydzieście abonował, zapłaci z góry po rublu jednym; a ktoby piętnaści wanien potrzebował, po rublu i kopiejek 20 także z góry zapłaci. Ubogim zaś, niemającym sposobności opłacenia, jak dotąd tak i nadal bezpłatnie kąpiel dawaną będzie.

---

2. Kommissya Śledztwienna w majątku Kuciszkach exystująca, stosownie do uprzedniey w dacie 19 kwietnia idącego roku przez ninieyszą gazetę Kuryera Lit. uczynioney awizacyi rozpocząwszy w majątku Kuciszkach pcie upitskim, w Gubernii Lit. Wileńskiey położonym, w dniu 9 maja teraźnieyszego 1819 roku śledztwo, Ukazem Rządu gubernskiego Wileńskiego dnia 30 listopada przeszłego 1818 roku sobie poruczone w sprawie o dopełnionych nad zeszłym Podkomorzym Upitskim Józeffem Straszewiczem podstępach, oszukaniach, i nadużyciach w skutek przedpisania Rządzącego Senatu; gdy temże dziełem są i wszyscy bez wyjątku pretensorowie do funduszu zmarłego Podkomorzego Józeffa Straszewicza objęci, w zamiarze odróżnienia aktualnych tranzaktów od fałszywych i wymożonych; ponieważ postanowiono powyższym Rządu gubernskiego Ukazem, ażeby wszyscy jakiegokolwiek bądź tytułu pretensorowie do majątku zeszłego Józefa Straszewicza Podkomorzego Upitskiego do śledztwa w przedmiocie wyżey wyrażonym w Kuciciszkach expedyującego się stawali pod utratą swoich pretensyy za niewypełnieniem tego, z jakowego względu wszystkim tuteyszey gubernii sądownictwom zalecono tymże ukazem, żadney do rozsądzenia za tranzaktami zeszłego Straszewicza podkomorzego nieprzyimować sprawy; do póki takowe przez śledztwo rozpatrzone niebędą, z tego więc powodu kommissya śledztwienna w dalszym postępie swego dzieła znayduje potrzebę ponowienia swojey awizacyi trzykrotnie w gazecie Kuryera Lit. z wyrażeniem powyższych przyczyn, wzywając aby mający pretensye do funduszu zeszłego podkomorzego Straszewicza spieszyli stawać ze wszelkiemi swemi dowodami do ninieyszey śledztwienney kommissyi za ukończeniem się którey stracą prawo dochodzenia swoich w teyże kommisyi niejawionych pretensyów. Dat w Kuciszkach roku 1819 mca czerwca 26 dnia.

Wincenty Małecki Assesor Sądu Gł.

Bogusław Mikulicz Prezes. Ziem. Wiłkomierski.